

Nieznani, Niepoprawny go

Na przystani ją poznałem
I pół nocy zmarnowałem,
By ją śpiewem i gitarą oczarować.
A gdy przyszło co do czego,
Ona poszła do innego,
Za to kumple rozpoczęli intonować:
Ref.: Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy,
Zawsze coś Cię zauroczy,
Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz.
Wciąż pomysły postrzelone,
A masz przecież dziecko, żonę,
Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz.
Innym razem, idąc szlakiem,
Dołączyłem się z plecakiem
Do ekipy, co na szczyt się wybierała.
Nie minęły cztery chwile,
Jak mnie zostawili w tyle,
A w schronisku banda kumpli już śpiewała:
ref...
Minął czas wędrówek w góry
I wyjazdów na Mazury,
Lecz wspomnienia miłe w głowie pozostają.
Życie mijające bokiem
Obserwuję mętным wzrokiem,
A kolesie moi ciągle mi śpiewają:
ref... x2